PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna" lub „Wiecz." 105 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką poczt. 115 M
Za 2 wyd. „Poranna" i „Wiecz." 210 M
Z dwurazową dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . . 230 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO
5 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoł 4/1
Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny nr. 15

Nr. 5741. Lwów, sobota 19 marca 1921 Rok XII

Konstytucya przyjęta w trzeciem czytaniu.

Bolszewicy gotują rozstrzygającą ofenzywę na Kronsztad.

Konstytucya przyjęta „en bloc".

Warszawa, 18. marca.

(Telef.) (m) Niezwykle podniosły dzień obchodził wczoraj nietylko sejm, ale także i cała Warszawa. Miasto udekorowano wspaniale chorągwiami o barwach narodowych. Stało się to na wiadomość, że o godzinie 5 popołudniu

Sejm w ostatecznem głosowaniu przyjął ustawę konstytucyjną en bloc.

Historyczne to posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 4.30 popoł. Ławy poselskie obsadzone były szczelnie, tak samo loża prasowa i galerya dla publiczności. W loży dyplomatycznej zasiedli przedstawiciele państw cudzoziemskich.

Przed przystąpieniem do głosowania zjawili się na trybunie

przedstawiciele trzech klubów lewicowych

a mianowicie P. P. S., thugutowców i N. P. R. celem złożenia

oświadczenia

Gdy socyaliści przez usta p. Niedziałkowskiego w obszernie motywowanych wywodach wytykali braki konstytucyi, zaznaczając, że nie mogą za nią brać odpowiedzialności, ale nic przy tem nie wspominając o głosowaniu, leader thugutowców p. Woźnicki wręczył oświadczył, że jego klub za ustawą głosować nie będzie. P. Fichna, który przemawiał imieniem N. P. R. powiedział, że wprawdzie konstytucyą się nie zachwyca, ale mimo to jego towarzysze partyjni oddadzą za ustawą swe głosy. Ostatnie to oświadczenie Izba przyjęła oklaskami.

P. **Moraczewski** wyprzedził nawet głosowanie i demonstracyjnie opuścił salę, aby za chwilę powrócić. Natomiast **małżonka jego i p. Smulikowski** głosowali za przyjęciem konstytucyi en bloc. Inni członkowie klubu socyalistycznego nie wzięli udziału w głosowaniu. Tak samo i thugutowcy. P. Ignacy Daszyński nie zjawił się wcale na posiedzeniu.

Po mowie marszałka, oklaskiwanej przez całą Izbę, lewica zobaczywszy

Naczelnika Państwa w loży

wzniosła na jego cześć okrzyk, powtórzony z entuzyazmem przez wszystkich obecnych nie wyłączając narodowych demokratów, którzy w pierwszej chwili nie zoryentowali się o co idzie. Dopiero gdy ks. Lutosławski spostrzegł się, dał znak swoim kolegom frakcyjnym, aby ostudzili swoje zapały, inni zaś narodowi demokraci wznosili okrzyki na cześć marszałka, a które to okrzyki lewica lojalnie powtórzyła.

Posiedzenie zakończono odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę.

W tej ostatniej manifestacyi także i skrajna lewica wzięła również udział.

W KATEDRZE ŚW. JANA.

Warszawa, 17. marca.

(PAT). Z powodu uchwalenia konstytucyi dziś o godz. 5 popołudniu Sejm z marszałkiem Trampczyńskim na czele udał się w pochodzie do katedry św. Jana na uroczyste „Te Deum" i w celu złożenia wieńca u stóp pomnika Stanisława Małachowskiego, marszałka Sejmu czteroletniego. W pochodzie wzięły udział organizacye społeczne, Sokół, cechy, wyższe zakłady naukowe, szkoły, harcerstwo i i. Po odśpiewaniu „Te Deum" Sejm odbędzie dalsze posiedzenie.

SALWY ARMATNIE.

Warszawa 17. marca.

(PAT). „Przegląd Wieczorny" podaje, że podczas uroczystego „Te Deum" w kościele katedralnym z powodu uchwalenia konstytucyi, władze wojskowe zarządziły oddanie salwy ze 100 strzałów armatnich z fortów Cytadeli.

UROCZYSTY POCHÓD.

Warszawa, 17. marca.

(PAT). Uroczysty obchód z racyi uchwalenia konstytucyi przełożony został na dzień dzisiejszy. O godz. 5 popoł. uformował się na ul. Wiejskiej olbrzymi pochód, na czele którego szła orkiestra wojskowa, poczem sejm z marszałkiem, przedstawiciele rządu, instytucyi naukowych, stowarzyszeń, młodzież szkół wyższych i średnich, cechy ze sztandarami itd. Pochód skierował się ulicami: Nowym Światem, Krakowskiem Przedmieściem do katedry Świętojańskiej, gdzie uroczyste „Te Deum" odprawił ks. kardynał Kakowski w otoczeniu licznego duchowieństwa. Na nabożeństwie byli obecni Naczelnik Państwa, korpus dyplomatyczny i przedstawiciele zagranicznych misyi wojsk. Nabożeństwo zakończyło się odśpiewaniem przez zebranych „Boże coś Polskę", poczem posłowie udali się samochodami do Sejmu, by kontynuować swe prace, naznaczone na dzień dzisiejszy. Uroczystość cała wypadła imponująco. Okrzykom na cześć Naczelnika Państwa, Sejmu, marszałka i na cześć konstytucyi, nie było końca. Wszystkie domy udekorowano flagami narodowemi.

PRASA WARSZAWSKA O WYNIKACH GŁOSOWANIA W SEJMIE.

Warszawa, 18. marca.

(Telef.) (m) **Prasa warszawska** omawiając wynik onegdajszego głosowania w Sejmie stwierdza, że dowodzi on, iż wrogowie Polski jeszcze raz nie mają słuszności, zarzucając Polsce, jakoby była klerykalna i antydemokratyczna. Odrzucenie konkordatu z Watykanem bezpłatna nauka nawet w szkołach średnich i wyższych państwowych, odsunięcie zasady szkoły wyznaniowej, wszystko to przeczy rozmaitym wrogom krajowym i zagranicznym Polski, jakoby Rzplita była siedzibą reakcyi. Naród polski wczorajszem głosowaniem dowiódł, że dba o oświatę, że dba o zrównanie klas i uznanie człowieka w każdym obywatelu. Wszystko to wpływa na zdemokratyzowanie Polski i na wydobycie z jej obywateli największej sumy inteligencyi i talentów na pożytek ludu polskiego i państwa. **„Robotnik"** oświadcza, że sprawa zdemokratyzowania Polski we wczorajszej uchwale święci szereg tryumfów. Ostateczne głosowanie przyniosło cały szereg zmian pomyślnych, wprost nieoczekiwanych. Zwyciężył nietylko zdrowy rozsądek, ale także i duch nowoczesny, który wszedł wczoraj w podwoje sejmowe. **„Naród"** pisze: Myśl państwowa odniosła wczoraj wielki tryumf nad egoizmem partyjnym i nad obskurantyzmem kleru. **„Kuryer Polski"** pisze: Żal, że akcya pośrednicząca marszałka, o którą go proszono już dawniej, została podjęta tak późno. Tak samo prasa prawicowa wita jednomyślne uchwalenie konstytucyi.

UCHWAŁY KOMISYI SKARBOWO-BUDŻETOWEJ.

Warszawa, 17. marca.

(PAT.) Komisya skarbowo-budżetowa uchwaliła projekt ustawy w sprawie wybudowania w Warszawie kościoła Opatrzności i wielkiego Domu Ludowego na pamiątkę uchwalenia konstytucyi. Dalej uchwalono podwyższyć wynagrodzenie dla nauczycieli szkół średnich za godziny nadliczbowe i ryczałt dla dyrektorów szkół średnich za prowadzenie zakładów. W myśl projektu rządowego uchwalono dodatek drożyźniany dla wszystkich weteranów z r. 1831, 1848 i 1863, a to z mocą wsteczną od dnia 1 stycznia 1921. Przeprowadzono wreszcie dalszą rozprawę nad projektem ustawy o podwyższeniu stawek podatkowych konsumcyjnych. Dalszą dyskusyę odroczono.

RADA MINISTRÓW OMAWIA KWESTYĘ LITEWSKĄ.

Warszawa, 18. marca.

(Telef.) (m) Rada ministrów wysłuchała sprawozdania prof. Aszkenazego z posiedzenia Ligi Narodów poświęconego sporowi polsko-litewskiemu. W dalszym ciągu rada ministrów ustaliła tekst odpowiedzi rządu na notę rady Ligi Narodów dotyczącą sprawy litewskiej. W nocie tej, jak słychać, rząd polski oświadczy swą zgodę na konferencyę brukselską.

Bolszewicy przygotowują rozstrzygającą ofenzywę na Kronsztad.

Helsingfors, 17. marca.

(PAT). (Havas) Z Finlandyi donoszą, że bolszewicy czynią przygotowania do rozstrzygającej ofenzywy przeciw Kronsztadowi. W tym celu skoncentrował artylerye, piechotę, wiele aeroplanów i parowców, które można było uwolnić z lodów pod Petersburgiem.

NOWE PROPOZYCYE TROCKIEGO.

Kopenhaga, 17. marca.

(PAT). (Wolff). „Berlińskie Tidende" donoszą z Helsingforsu, że Trocki zaofiarował powstańcom kronsztadzkim nowe propozycye, znacznie korzystniejsze.

KRONSZTAD ODRZUCA PROPOZYCYE.

Nauen, 17 marca.

(PAT.) Radio. „N. Y. Herald" podaje, że Kronsztad odrzucił propozycye przedłożone przez Trockiego.

CIĘŻKA WALKA O KRONSZTAD.

Nauen, 17 marca.

(PAT.) Radio. Z Rygi donoszą o ciężkich walkach o Kronsztad. Według wiadomości z Helsingforsu, ruch powstańczy ogarnął całą flotę czarnomorską i kaspijską. Flota ta znajduje się już zupełnie w rękach powstańców.

Krasnoarmiejcy żądają ustąpienia Trockiego.

Gdańsk, 17. marca.

(PAT). „Danz. N. Nachr." donoszą, że ruch powstańczy na Ukrainie wzmaga się. Rząd sowiecki odwołał wojska z granicy rumuńskiej celem użycia ich w Odessie. Garnizon w Odessie bowiem przyłączył się do powstańców. Wojska komunistyczne żądają, aby Trocki ustąpił z kierownictwa armii czerwonej.

SZCZEGÓŁY TRAKTATU ROSYJSKO-ANG.

Londyn, 17. marca.

(PAT). Traktat z Rosyą posiada ważność prowizoryczną aż do zawarcia ogólnego traktatu pokojowego. Wchodzi natychmiast w życie. Oba państwa zobowiązują się usunąć wszelkie przeszkody w handlu i żegludze. Przyznają dla swoich okrętów te same przywileje w używaniu portów drugiego kontrahenta, jakie posiadają okręty innych państw. Sowiety usuną miny, zamykające dostęp do ich fortów. Anglia nie będzie popierała żadnych zarządzeń, mających na celu szkodzić żegludze okrętów rosyjskich na wszystkich morzach i nie będzie konfiskowała żadnych artykułów, ani nawet złota, które będzie przywiezione z Rosyi na zapłacenie importu rosyjskiego. Sowiety nie będą się domagały majątku dawnego rządu rosyjskiego, zdeponowanego w Anglii, a Anglia nie będzie się domagała żadnej własności państwa angielskiego, znajdującego się w Rosyi. Oba kraje zobowiązują się zaprzestać niebezpieczną propagandę, blokadę, a natomiast podjąć z powrotem połączenia pocztowe i telegraficzne z r. 1914.

Londyn, 17. marca.

(PAT). Traktat handlowy zawiera także postanowienie, że zawarte w nim postanowienia wejdą dopiero wtedy w życie, gdy zostaną spełnione następujące punkty: Oba państwa zobowiązały się zaniechać nieprzyjaznego stanowiska i propagandy w krajach drugiego kontrahenta. Rosya zobowiązała się nie pomagać w jakikolwiek sposób ludom Indyi i Afganistanu w ich wrogiej akcyi przeciw Anglii. Obywatelom obu państw wolno będzie powrócić do ojczyzny. Panujące obecnie ograniczenia w ruchu handlowym zostaną zniesione, oba państwa dopuszczą do swoich krajów misye handlowe i kupców. Urzędowi zastępcy posiadają prawo pisemnego i telegraficznego porozumiewania się, nawet zapomocą szyfr. Służba kuryerów nie podlega żadnej specyalnej ustawie przeciw importowi złota rosyjskiego. Po 12-miesięcznem obowiązywaniu traktatu może on być wypowiedziany na 6 miesięcy. Rząd rosyjski uznaje zasadniczo, że powinien zapłacić odszkodowanie osobom, które posiadają pretensye do Rosyi z tytułu dostarczonych towarów, tak, że osoby te przy ewentualnych rokowaniach pokojowych będą miały miejsce uprzywilejowane.

Ferdynand koronuje się królem wielkiej Rumunii.

Budapeszt, 17. marca.

(PAT). Z Bukaresztu donoszą, że król Ferdynand 24. września będzie się koronował w Karlsburgu, a dnia następnego w Bukareszcie, wśród wielkiej uroczystości, na króla wielkiej Rumunii.

NIEM. ZWIĄZEK ROBOTNIKÓW, GÓRNIKÓW BYTOMSKICH ZA POLSKĄ.

Warszawa, 18. marca.

(Telef) (m) Według otrzymanych z Bytomia wiadomości, związek górników i robotników niemieckich przy piecach hutniczych oświadczył, że głosować będą za Polską, albowiem skłaniają ich do tego względy społeczne i ekonomiczne.

Rozmaitości telegraficzne.

(Telef.) (m) **Nominacye na placówki zagr.** Dotąd podpisano już dwie nominacye posłów polskich na placówki zagraniczne, a mianowicie dra Zygmunta Lasockiego na posła polskiego w Pradze i dra Władysława Wróblewskiego na posła polskiego w Londynie.

(Telef.) (m) **Zwolnienie trzech roczników.** Według wszelkiego prawdopodobieństwa, już z końcem bm. ukaże się rozporządzenie władz wojskowych o zwolnieniu roczników 1898, 1897 i 1896.

(Telef.) (m) **Postulaty ortodoksów żyd.** Ortodoksi żydowscy postanowili zwrócić się do ministerstwa oświaty z prośbą o utworzenie w Warszawie odrębnej gminy ortodoksów niezależnie od gminy ogólno-żydowskiej. W prośbie swej ortodoksi powołują się na zwyczaj istniejący w Europie zach., gdzie istnieją gminy t. zw. reformowane i ortodoksów. Memoryał ten stoi w związku z walką o obsadzenie rabinatu warszawskiego.

Jubileusz „Zygty".

Lwów, 18. marca.

Jakto? nie wiecie kto jest Zygta? Od ćwierć wieku w teatrze lwowskim pod tem jedynie przezwiskiem znany jest artysta Zygmunt Schmidt, którego 25-letni jubileusz pracy aktorskiej święci dziś teatr miejski przedstawieniem „Księżniczki Czardasza". Zygmunt Schmidt urodził się... to pewnik niezbity, więc mniejsza o datę. Zresztą posiada tę właściwość, że od lat wygląda tak samo i nikomu dotychczas nie udało się odgadnąć jego wieku. Jubileusz, który dziś obchodzi, jest poniekąd fenomenem. Pokażcie mi aktora polskiego, któryby wytrwał na jednej scenie ćwierć wieku, pokażcie mi artystę, któryby nie pokłócił się ani razu „na fest" ze swoim dyrektorem, któryby oparł się przynęcie poprawienia sobie gaży i karyery na innej scenie wśród innych warunków. Od czasu dyrekcyi imiennika Schmidta, pod którym przed 25 laty zaczął nasz jubilat swą karyerę sceniczną, zmieniali się, jak w kalejdoskopie kierownicy lwowskiej sceny, a on trwał wciąż na posterunku z uporem maniaka, nie mogąc się rozstać z ukochanym Lwowem. O karyerze scenicznej jubilata nie wiele da się powiedzieć, zaczął od „ogonów" i ogony prześladowały go całe życie. Czasem tylko, gdy umarł lub zachorował nagle ktoś znaczniejszy, jak ślepej kurze ziarnko trafiała się Schmidtowi jakaś rola, a że wywiązywał się zazwyczaj sumiennie ze swego zadania, często pozostawała już na zawsze jego własnością. Mój Boże! czegóżto nie musi wyczyniać aktor, do którego przyczepi się raz właściwość „Mädchen für alles". Więc też i Schmidt w przeciągu ćwierćwiecza pracy na scenie lwowskiej przeszedł wszystkie stopnie od operetki aż do tragedyi, a w międzyczasie zahaczał wiele razy nawet o balet. (Pamiętam jego solowe tańce ze Staszkówną i taniec zbójnicki w „Halce"). Jedyny może osobnik, kochany jednako przez wszystkich swoich kolegów dla zalet gołębiego serca i dzięki pogodnemu usposobieniu, posiada „Zygta" swoje specyficzne cechy, rzadko spotykane wśród aktorskiej braci. Dziwny ten człowiek nigdy podobno nie upomniał się jeszcze ani o gażę, ani o podwyżkę. Dzięki temu zdarzył mu się taki kawał, że przez cały pierwszy rok swej karyery nie pobierał wcale przyznanej sobie gaży w kwocie [illegible]0 złr. Dalej posiada Zygta brzydką manię spóźniania się. Opowiadają o nim w teatrze, że na tysiąc prób w swojem życiu spóźnił się tylko tysiąc jeden razy. Możnaby jeszcze coś niecoś nadmienić o zamiłowaniu jubilata do narybku baletowego, ale są to sprawy prywatne, które na szczęście ani razu nie skończyły się małżeństwem. Na dzisiejszym jubileuszu Zygmunta Schmidta nie będzie mów uroczystych, ani laurowych wieńców, ale w skromnej uroczystości współdziałać będą napewno serca kolegów, towarzyszy pracy i licznych przyjaciół z miasta.

Henryk Zbierzchowski.

NADESŁANE.

Hałaśliwe posiedzenie Rady miejskiej.

Lwów wysyła depeszę do Naczelnika Państwa. — O wybór reprezentantów do Kuratoryum szkolnego. — Sprawa orła na wieży ratuszowej. — O uruchomienie przemysłu budowlanego. — Burza na galeryi. — Sprawa dozorców domów. — Kupić dom, czy nie kupić?

Lwów, 18 marca.

(mg) Przepełnione hałaśliwym tłumem galerye sali Rady miejskiej wprowadziły wczoraj pewne urozmaicenie w monotonię obrad, zwłaszcza, że działy się tam sceny bardzo zabawne, gdyż przygodni ci widzowie, kierując się widocznie skinieniami jakiegoś niezbyt inteligentnego aranżera, reagowali energicznie na każde niemal przemówienie, nie zawsze jednak wiedząc, komu należy się „brawo", a komu „hańba". Kilka poruszonych spraw rozpętało do tego stopnia potoki wymowy rajców, że posiedzenie przeciągnęło się prawie do godz. 10 wiecz., co było mniej zabawne.

Na wstępie prez. Neumann zaprosił reprezentacyę miasta na

obchód imienin Naczelnika Państwa

i zawiadomił o wysłaniu telegramu z życzeniami, co obecni przyjęli oklaskami i powstaniem z miejsc.

Następnie uchwalono bez dyskusyi wniosek r. Kucharskiego:

Rada miasta Lwowa uważa za konieczne jak najszybsze uzupełnienie Kuratoryum szkolnego okręgu lwowskiego reprezentantami kół obywatelskich i fachowych, by zapewnić społeczeństwu i miastu odpowiedni wpływ na kształtowanie się tej najważniejszej dziedziny życia narodowego. Rada m. wzywa prezydyum do poczynienia w tej sprawie odpowiednich kroków u miarodajnych czynników.

R. Lityński przypomniał, że należałoby usunięcie przed 2 laty orła austryackiego z wieży ratuszowej

zastąpić polskim orłem,

co będzie tem łatwiejsze, że konieczne jest ustawienie rusztowania na wieży dla naprawy uszkodzonego wskutek uderzenia piorunu gromochronu. Prez. Neumann odpowiedział, że sprawą tą zajmuje się już magistrat. Przekazano ją do regulaminowego traktowania.

R. Tomaszek poruszył sprawę zastoju przemysłu budowlanego i domagając się

pracy dla robotników budowlanych

przedłożył wnioski nagłe, domagające się zarządzenia rejestracyi budynków mieszkalnych, przeprowadzenia do normalnego stanu walących się domów pod dozorem kompetentnych władz miejskich, przy współudziale rzeczoznawców, oraz zabezpieczenia mieszkań usuniętym z powodu rekonstrukcyi lokatorom przez wyszukanie odpowiednich baraków i rejestracyę wolnych mieszkań. Mowca zarzucił zarządowi miasta, że wstrzymuje roboty budowlane, czemu prez. Neumann zaprzeczył, a wiceprz. dr. Stahl odpowiedział, że tylko w jednym wypadku wstrzymano rekonstrukcyę domu z powodu braku pomieszczenia lokatorów.

Mimo, że wszyscy następni mowcy poparli wniosek zgodnie, wszczęła się zupełnie nieuzasadniona

burza na galeryi,

na której zgromadzili się dozorcy domów i nie rozumiejąc toku obrad, podnieśli krzyk trochę zawcześnie, bo w sprawie bezpośrednio ich niedotyczącej. Całkiem niesprawiedliwie wrzawa ta spadła na głowę r. Domiczka, który również był za wnioskiem i w uzupełnieniu go domagał się tylko zniesienia rekwizycyi mieszkań, nie spodziewając się, że zdezoryentowana wskutek jakiegoś nieporozumienia galerya przerwie mu przemówienie okrzykami „hańba!"

W sprawie zaradzenia brakowi mieszkań przemawiali rr. ks. dr. Szydelski, Szpondrowski, Souppor, Murzyński i Thullie, poczem przyjęto wnioski r. Tomaszka, jako nagłe i postanowiono wybrać osobną komisyę z 6 członków w celu ich przeprowadzenia.

Drugą awanturę, tym razem w logicznym związku z przemówieniami, ale również co do formy niewłaściwą, urządzono w czasie omawiania

sprawy bytu dozorców,

którą poruszył r. Lisiewicz, domagając się lepszego ich uposażenia, a przedewszystkiem dostarczenia im porządnych mieszkań. Przeciw wnioskowi, zresztą słusznemu, gdyż dozorcy istotnie mieszkają w norach i wskutek śmiesznie małych wynagrodzeń zajmują się wszystkiem, tylko nie porządkami w kamienicy — nikt nie protestował, lecz wojowniczo usposobieni stróże, a zwłaszcza stróżowe okazywali jawną nieufność przemawiającym z prawicy mowcom.

Prez. Neumann zaznaczył, że zarząd miasta może interweniować tylko w sprawie mieszkań, nie zaś co do uposażenia materyalnego.

Wniosek, poparty przez rr. Rybickiego, Szczyrka, Majewskiego i Salamandra uchwalono z głośnym aplauzem galeryi.

Podajemy go w streszczeniu:

„Wzywa się Magistrat, aby spowodował jak najprędzej zwołanie konferencyi czynników interesowanych, a w szczególności reprezentantów organizacyi dozorców, właścicieli realności i dyrekcyi policyi, którzyby uregulowali sprawę bytu dozorców domów".

W porządku dziennym powzięto między innemi drugą uchwałę w sprawie budowy „Kasprowiczowej chaty".

Nie tychanie długą dyskusyę

wywołał wniosek ref. r. Winiarza na kupno realności przy ul. Żółkiewskiej, w celu budowy łazienek. Dyskusya ta nie dała żadnego rezultatu, gdyż trzy odmienne wnioski nie uzyskały większości. Wobec tego uchwalono wezwać właściciela do przedłożenia nowej oferty.

Zebranie akademickie w sprawie szkoły wyznaniowej.

Lwów, 18. marca.

Uchylenie projektu szkoły wyznaniowej przyjęła polska młodzież akademicka naszego grodu z uczuciem ulgi i niekłamanej radości. Wyrazem tego było wczorajsze tłumne zebranie akademickie, zwołane z inicyatywy „Zjednoczenia", które odbyło się w Polsk. Domu Akad. im. A. Potockiego przy ul. Królewskiej. Wielka sala Domu Akad. zapełniła się po brzegi rzeszą akademików. Przybyła też licznie młodzież, zgrupowana w „Czytelni Akademickiej", „Kole studentek", „Życiu", „Zjednoczeniu" i mieszkańcy obu domów akadem. we Lwowie. Na sali jawili się również reprezentanci starszego społeczeństwa, Związku Naucz. Szkół Powsz., Związku Polaków w. m. i i.

Zebranie zagaił przewodniczący „Zjednoczenia" p. Pressler, który podniósł, że zebranie niniejsze miało być wyrazem opinii młodzieży przeciw szkole wyznaniowej, a staje się manifestacyą radosnych uczuć młodzieży z powodu zwycięstwa postępu w dziedzinie szkolnictwa. Następnie obrano przewodniczącym zebrania dra Ludwika Frenkla, który zarządził odczytanie pisma nadesłanego przez „Związek. akad. Młodzieży Kresowej." w Tarnopolu, zawierające rezolucyę p. Mazurkiewicza przeciw szkołom wyznaniowym.

Z kolei przemówił p. Maurycy Karniol, który w dłuższym wywodzie omówił znaczenie szkoły wspólnej dla rozwoju naszej młodej państwowości. Burzą oklasków przyjęto referat, oraz zgłoszoną rezolucyę następującej treści:

„Zgromadzeni w dniu dzisiejszym na zebraniu akademickiem, zwołanem z inicyatywy Tow. Akad. „Zjednoczenie" przyjmują z radością fakt, że Sejm Rzeczypospolitej odrzucił projekt szkoły wyznaniowej, której wprowadzenie byłoby zniweczeniem zdobyczy kulturalnych w dziedzinie wolności sumienia i równości obywatelskiej. Zarazem stwierdzają zebrani, że droga do zgodnej współpracy i współżycia wszystkich obywateli Państwa Polskiego wiedzie tylko przez wspólną szkołę państwową, której zadaniem jest wytworzyć takie środowisko kulturalne, iżby w atmosferze wspólnej pracy na ławie szkolnej, wzajemnego poznania i zrozumienia wychowanków, wzrastać mogli przyszli obywatele Państwa Polskiego, pracujący wedle sił swych najlepszych dla dobra i rozkwitu Rzeczypospolitej Polskiej."

Po przyjęciu rezolucyi przez aklamacyę przewodniczący wyraził radość z powodu uchwalenia konstytucyi, poczem zamknął zebranie, które stało się pięknym wyrazem demokratycznych uczuć polskiej młodzieży akadem. we Lwowie.

Na czasie.

Wszechpolsko-syońska ugoda.

Lwów, 18. marca.

Ugodę polsko-żydowską, którą tak namiętnie zwalcza na łamach swoich „Słowo Polskie", a której przeszkadzać usiłuje wszelkiemi siłami „Chwila" przeprowadziły faktycznie oba pisma, dzieląc pomiędzy siebie role. „Słowo Polskie" samo nie ma odwagi kadzić marszałkowi Trąmpczyńskiemu, pozostawiło to „Chwili", która aż w telegramie własnym takie pieje hymny na cześć marszałka:

Warszawa, 15. marca (tel. wł. — eg.) Pogróżki obstrukcyjne, których nie szczędzili socyaliści przez cały czas pracy w komisyi konstytucyjnej, spaliły na panewce. Nie dlatego bynajmniej, iż marszałek Trąmpczyński twierdził, że prawica spróbuje na wtorkowem posiedzeniu większością 10 głosów użyć wobec skrajnej lewicy przemocy. Przeciwnie, p. Trąmpczyński okazał się niezwykle poprawny, tak dalece, iż na ustępstwa formalnej natury zgodził się, puścić nawet płazem okrzyk p. Żuławskiego „Prowokator", rzucony pod jego adresem. Tym razem speaker izby gmin mógłby zazdrościć marszałkowi Trąmpczyńskiemu zimnej krwi i powściągliwości. Mimo to jednak centrolew idący pod komendą Mo-

raczewskiego i Diamanda potulnie dał się „przegłosować“, zadowoliwszy się na znak protestu kilkoma uderzeniami w pulpity i nieśmiałą przygrywką na trąbach, co miało w sprawozdaniach prasowych, przeznaczonych dla wyborców oznaczać walkę obstrukcyjną w obronie wolnomyślnej konstytucyi.

We wczorajszym numerze „Chwili“ znowu w telegramie z Warszawy napada na stronnictwa centro-lewicowe za to, że rzekomo dla małych tylko ustępstw przerwały obstrukcyę, a „Chwila“ tak chętnie widziałaby kopię posiedzenia z czasów austryackiej obstrukcyi.

Warszawa, 16. marca (tel. wł. — eg.) Konstytucyę można już uważać za uchwaloną w trzeciem czytaniu, aczkolwiek głosowanie potrwa przypuszczalnie do czwartku. „Centrolew“, który tak walecznie porykiwał przez cały czas debaty konstytucyjnej, ustąpił za cenę niezmiernie drobnych koncesyi, które mógł otrzymać bez wysiłku, bez koncertu i bez całonocnego posiedzenia. Gdy bowiem prof. Dubanowicz, proponował, aby rewizya konstytucyi nastąpiła po latach 10-ciu, lewica uważa dziś za swój sukces, że rewizyi tej dokonać będzie mógł trzeci z rzędu sejm, co oznacza termin 6—7 letni. Do zdobyczy swych zaliczają ponadto socyaliści uchwałę N. D. dającą członkom wolną rękę przy głosowaniu nad artykułami 43 i 121 co do szkół wyznaniowych. Nie idzie to jednak na ich konto. Jeszcze we wtorek było to postanowione na zebraniu N. D. pod przewodnictwem Dmowskiego, przed którego autorytetem musiał uchylić nawet czoła ks. Lutosławski. Jak nieszczera jest gra „centrolew“, świadczy fakt, że mimo kompromisu lewica zastrzegła sobie prawo zwalczania par. 35 o senacie, a gdy w głosowaniu większością 11 głosów senat został uchwalony, powstała krótka wrzawa, której oczywiście nikt nie wziął na seryo. Prawica przyglądała się scenie z pobłażliwością, zdając sobie sprawę, że awantura jest przygotowana „für draussen.“

KRONIKA.

Repertuar teatru miejskiego:

Piątek, 18 marca o 7 wieczór Jubileusz Zygmunta Schmidta „Księżniczka czardasza“, operetka.

Sobota, 19 marca, popołudniu przedstawienie Teatru Żołnierskiego.

—o—

Biuro koncertowe M. Tnerka. W piątek 18-go marca II. Wieczór recytatorski Kazimiery Rychter wov Nowy program. 0 0

—o—

Naczelnik Państwa przybywa do Żółkwi. Jak się dowiadujemy, dnia 20 marca ma przybyć do Żółkwi na uroczystość wojskową 9 p. ułanów Naczelnik Państwa. Prawdopodobnie Naczelnik zabawi kilka godzin we Lwowie.

Telegram do Naczelnika. Następującej treści depeszę wysłał Zw. Strzelecki do Naczelnika Państwa z okazyi Jego imienin. „Związek Strzelecki poczęty z Twego ducha pragnie dochować Ci wiary i spełnić swój udział w Twem dumnem zadaniu wychowania Narodu, któreś Ty wskazał przebijając się do źródeł twórczości narodowej zasypanych szczątkami rozwalin. My stąpając na tej drodze, jeszcze nieśmiało, jeszcze wciąż wśród złudzeń, jeszcze biorąc czasem za wskazówki do źródła te szczątki przebrzmiałych oryentacyi — lecz ciągle czujni, Twych skinień, Twych ostrzeżeń chciwi — łączymy się dziś w myślach z Tobą Wodzu nasz i dumo Narodu, bo dzień dzisiejszy, to święto rodzącego się nowego życia, nowego przeznaczenia Narodu i jednego tylko pragniemy, jak najdłużej Cię mieć pośród nas, jak najwięcej z Twego ducha schłonąć, przyswoić sobie i zachować, aby się stał ciałem Narodu, za co Ci przyrzekamy posłuszeństwo i pracę niezwalczonej woli.“ Związek Strzelecki Okręg lwowski.

Wacław Sieroszewski. Dnia 16. bm. opuścił miasto nasze Wacław Sieroszewski, Prezes Naczelny Związku Strzeleckiego, oraz Związku Zawodowego Literatów, który wyjechał celem lustracyi małopolskich Związków Strzeleckich oraz dla narad z oddziałami krakowskimi i lwowskimi Związku Zawodowego literatów.

Gość francuski we Lwowie. Pan Guy, doktor uniwersytetu paryskiego zarządca generalny francuskich kolonii, będzie przejeżdżał przez Lwów w piątek, 18. bm. Misya francuska zaprosiła p. Guy, aby łaskawie zechciał mieć odczyt o koloniach francuskich. Pan Guy zadość czyni tej prośbie i w piątek, 18. bm. o godz. 6 wiecz. będzie mówił o koloniach franc. w sal (chemia) uniw. lwowskiego. Misya francuska zaprasza na ten odczyt wszystkie te osoby, które odczyt p. Guy zaciekawia.

Związek adwokatów polskich. Na walnem zgromadzeniu, odbytem 15. bm. wybrano nowy Wydział Z. A. P. w następującym składzie: Prezes. dr. Ant. Dziedzielewicz, wiceprez.: dr. Bruno Blumenfeld Wydziałowi: dr. Karol Argasiński, dr. Włodz. Godlewski, dr. Tadeusz Gorecki, dr. Tadeusz Janiszewski, dr. Wiktor Kulikowski, dr. Henryk Loewenherz, dr. Leonard Macieliński, dr. Czesław Nieduszyński, dr. Emil Rośnik, dr. Ign. Schönbach, dr. Artur Till, dr. Bernard Tenner.

Na plebiscyt

Lwów, 18. marca.

Na plebiscyt górnośląski złożyl. w redakcyi naszej:

Michał Zadorożny	100 mk.
Por. inż. Weślak	200 „
Plut. O. Weślak	100 „
Kanonier Twardowski	50 „
Edmund Stromenger	200 „
Janina Mańkowska	200 „
Adolf Hölzel	500 „

Morderstwo dwóch osób.

Okropna pomyłka — przyczyną.

Ofiary mordu. — Rabunek. — Cenne zeznania ofiary mordu — Śledztwo wstępne. — Zamordowani — ofiaram pomyłki bandytów. — „Prinz“ na miejscu.

Lwów, 18. marca.

W nocy z 14. na 15. bm. o godz. 10 wieczór na gościńcu Przemyślany-Kurowice, 200 kroków od stacyi Krościenko, zostali w sposób zdradziecki zamordowani: Josef Fuchs, rzeźnik z Przemyślan i Michał Ostrowski, syn rzeźnika z Przemyślan. Obaj pomordowani jechali w kierunku Lwowa z bitemi cielętami.

Na miejsce wypadku zjechała komisya śledcza z szefem urzędu śledczego „Wschód“ na czele, która przeprowadziła wstępne śledztwo. Stwierdzonem zostało, że bandyci zamordowanemu Ostrowskiemu zrabowali gotówkę 500 mk. i legitymacye. Drugi zamordowany Fuchs miał przy sobie również gotówkę 500 mk., ale tę bandyci zostawili. Dalej stwierdzono, że do Ostrowskiego bandyci dali jeden strzał śmiertelny, a kula przeszła na wylot. Do Fuchsa zaś oddali dwa strzały w brzuch i trzy w rękę. Fuchs zdołał od miejsca napadu ujść około 20 kroków, poczem padł. Przewieziono go do szpitala w Przemyślanach, gdzie żył jeszcze 3 dni. Przed śmiercią złożył bardzo cenne dla dalszego śledztwa zeznania.

Na miejscu wypadku znaleziono łuski z naboi karabinowych, oraz 3 magazynki naboi rosyjskich. Odkryto także kryjówkę pod mostem, gdzie bandyci ukryci czekali na przejeżdżających bogatych kupców. Istnieją silne poszlaki, że zamordowani padli ofiarą pomyłki bandytów, którzy na tej drodze oczekiwali kogo innego, a mianowicie dwóch kupców, którzy z pieniędzmi jechali do Lwowa. Śledztwo wstępne zostało wczoraj ukończone i jest uzasadniona nadzieja, że sprawcy niebawem zostaną ujęci. Na miejscu zbrodni pozostał wywiadowca policyi państwowej Merjan z psem policyjnym „Prinzem“.

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 17 marca.

Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. Koron	Ostat. dywid.	Płacą	Żądają	Transakt
Bank akc. związkowy IV i V em.	280	8·40	485·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	280	—	450·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	280	21	735·—	—·—	—·—
Bank hipot. ziemelny	2·0	16 80	340·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	280	22 40	75[illegible]·—	—	—·—
Bank powszech. kredyt.	140	7 —	215·—		—·—
Bank przemysłowy	280	28·—	615·—	635·—	625·—
Bank ziemski kred. galic.	280	21·—	710·—	—·—	—·—
II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.					
Tow. akc. brew. lwow.	800	100	1000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	140	—	2900·—	2975·—	2950·—
Tow. akc. fabr. kart	140	21	2500·—	—·—	—·—
„Ćmielów“ fabr. porcel.	1000	—	3700·—	3800·—	3750·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa“	140	28	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya“	490	301	35000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	140	—	7000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Górka	140	15	8000·—	—·—	—·—
„Oikos“, za 1. prz. dra.	1000	—	3750·—	3850	3850·—
Warsz. Sp. akc. budowy „Parowozów“ I em.	500	00	4600·—	—·—	—·—
— II. em. I. ser.	500	—	2[illegible]·—	—·—	—·—
Pezet	500	—	1100·—	1175·—	1150·—
„Pocisk“ Zakł. amunic.	350	00	1650·—	—·—	—·—
Polska nafta	490	—	3200·—	—·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	140	21	1025·—	1075	1050·—
Tow. akc. Rakszawa	140	28	4800·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza“	140	5	2100·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140	—	6000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	140	20	7400·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżąc.)

Bank małopolski lis. za. 4 i pół prc.	95·50	97·50	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.	91·—	93·—	—·—
Bank hip. ziemsk. 4 i pół prc.	92·50	94·50	—·—
Polski bank kr. 4 i pół prc.	101·50	103·50	—·—
Polski bank kr. 4 prc.	96·50	98·50	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	103·50	105·50	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	97·—	99·—	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	98·50	100·50	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	93·50	95·30	94·50
Komun. Banku kraj. 4 prc.	85·—	87·—	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	82·—	84·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	86·—	88·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	85·—	87·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	85·—	87·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkol.)	88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	90·50	92·50	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	92·50	94·50	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	88·—	90·—	—·—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	490·—	530·—	—·—
„ „ po 500 rb.	360·—	400·—	—·—
„ „ drobne	270·—	320·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.	65·—	85·—	—·—
„ „ po 250	45·—	65·—	—·—
Karbowańce po 1000	4·—	7·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej	5·—	8·—	—·—
1 frank francuski	59·50	62·50	—·—
1 frank szwajcarski	120·—	130·—	—·—
1 L. Sterling	3300·—	3400·—	—·—
1 dolar amerykański	800 —	860 —	—·—
1 dolar kanadyjski	680·—	800·—	—·—

Marki niemieckie (po 1000)	1275·—	1400·—	—·—
„ „ (po 100)	1175·—	1300·—	——
„ „ (drobne)	1075·—	1200·—	——
Lei rumuńskie po 500	1185·—	1285·—	—·—
„ „ drobne	1085·—	1185·—	—·—
Liry włoskie	26·—	28·—	—·—
Czeskie korony	1050·—	1150·—	—·—
Czeskie korony niższe	1000·—	1100·—	—·—
Korony austr. niem. stemplowane	95·—	115·—	—·—
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—
Korony szwedzkie	—·—	—·—	—·—
Korony duńskie	—·—	—·—	—·—
Korony norweskie	—·—	—·—	—·—
Marki fińskie	—·—	—·—	—·
Floreny holenderskie	—·—	—·—	—·

VI. Dewizy.

Na Londyn	3300·—	3400·—	—·—
„ Paryż	60·—	64·—	—·—
„ Zurych	125·—	135·—	—·—
„ Pragę	1125·—	1250·—	—
„ Wiedeń	121·—	131·—	—·—
„ Berlin	1350·—	1450·—	—·—
„ Nowy Jork	800·—	840·—	—·
„ Mediolan	—·—	—·—	—·
„ Bukareszt	——	—·—	—·
„ Bruksela	—·—	—·—	—·
„ Kopenhaga	—·—	—·—	—·
„ Finlandya	—·—	—·—	—·
„ Holandya	—·—	—·—	—·
„ Szwecya	—·—	—·—	—·
„ Norwegia	—·—	—·—	—·

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 6%.

Z NIEOFICYALNEJ GIEŁDY LWOWSKIEJ.

Lwów, 18. marca.

Cały dzień wczorajszy panowała tenden- 13.55, drobniejsze 12.50, lei 12.50—12.60, drobry amerykańskie notowano po 830—835, 1 i 2 dolar 800—805, dolary kanadyjskie 670—680, marki niemieckie 13.90—14.05, setki 13.50—13.65, drobniejsze 12.50, lei 12.50—12.60, drob 12.—, korony czeskie 10.50 do 11.20, ruble 500 3.50—3.80, setki 4.40, 1 rub. 1.20—1.25. po 3 rubl. 1.60—1.70, 5 rub. 1.80—1.90, 25 rub. 2.50 do 2.80, dumskie 75—80 fen., 250 rub. 50—55, 1000 kor. austryackie 1550—1600, 100 kor. 130 do 135, 50 kor. 55—60, 20 kor. 90—92, 10 kor. 80—82, franki franc. 60—65.

Złoto: 20 kor. 3000—3050, 20 frankówki 2900—2950, 10 rub. 3800—3850, dolary 750 do 780; Srebro: korony austr. 48—49, floreny austryackie 116—118, ruble 175—180.

Kursa walut zagranicznych nieco słabsze.

Tendencya w akcyach zniżkowa, usposobienie słabe.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 17. marca.

Ruch na giełdzie dzisiejszej był słaby.

W akcyach bankowych, w papierach lokacyjnych i walutach obrotów nie było.

Płacono za Chodorów 2950, 2925, Pezet z początkowego kursu 1125 awansował na 1150, zaś w Krakowie 1250.

Płacono za P. T. H. u nas 1050, zaś w Krakowie 1040.

Ćmielów notował 3750, Oikos 3900.

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 17 marca.

Papiery lokacyjne.

	Ofiar.	Żądane	Transakcya.
4 prc. poż. kraj. z r. 1893	92·—	94·—	
4 „ „ „ szkolna z r. 1908	82·—	84·—	
4·5 prc. poż. kraj. z 1913	91·—	93·—	
4·5 „ „ „ z 1914	91·—	93·—	
4 prc. poż. m. Krakowa z r. 1909	85·—	87·—	
4·5 prc. poż. m. Lwowa	85·—	87·—	
4 prc. obl. Banku kraj.	92·—	94·—	
4 „ „ „ „	85·—	87·—	
4 „ „ kol. „ „	84·—	86·—	
4·5 prc. listy zast. Banku kr.	103·—	105·—	
4 „ „ „ „ „	98·—	100·—	
4·5 „ „ „ „ hip.	98·—	100·—	99·25
4 „ „ 60-let. „ „	95·—	97·—	
4·5 prc. listy Banku galic. dla handlu i przem.	96·—	98·—	
4 prc. listy zast. ziemsk. Banku kredyt.	95·—	98·—	
4·5 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	104·—	106·—	105
4 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	99·—	101·—	

Akcye bankowe:

Polski Bank Przem.	550·—	600·—	
Bank hipoteczny	680·—	740·—	
Bank Małopolski	750·—	800·—	
Ziemski Bank kredyt.	700·—	775·—	
Powsz. Bank kredytowy powsz. T. A.	200·—	—·—	
Bank Związku Spółek zarobkowych	—·—	—·—	
Polskie Tow. handl.	1000·—	1100·—	1032—1040
Impex	600·—	650·—	630—620
Polski Glob	1900·—	2100·—	1975
Żegluga polska	800·—	900·—	850
Zieleniewski	6900·—	7300·—	
Warsz. spka akc. budowy parowoz. I. em.	4000·—	4400·—	4220
II. em.	2200·—	2500·—	2250—2325
„Lilpop", fabr. maszyn	5300·—	5700·—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narzędzi rolnicz.	2300·—	2040·—	
Automotor fabr. samoch.	2200·—	2400·—	
Górka, Fabr. cementu	8300·—	8600·—	
Siersza, Zakłady górn.	5800·—	6100·—	
T. P. G.	8300·—	8600·—	
Polska Nafta	3100·—	3300·—	3200—3250
Elektrownia w Sierszy	1800·—	2000·—	
„Oikos"	3900·—	4100·—	
Pezet powszechne zakłady budowlane	1250·—	1350·—	
Fabryka przetworów tłuszczowych w Trzebini	2400·—	2800·—	2550
Krakus	3600·—	3800·—	
Fabr. porcelany Ćmielów	3700·—	3900·—	

Waluty i dewizy.

	Waluty żądano	Waluty poszuk.	Czeki żądano	Czeki poszuk.
Korony austryackie	115·—	120·—	120·—	126·—
Korony czesko-słowac.	10·50	11·50	11·—	12·—
Franki francuskie	60·—	63·—	62·—	64·—
Dolary St. Zjednocz.	800·—	830·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie	10·50	11·50	—·—	—·—
Liry włoskie	28·—	32·—	—·—	—·—
Marki niemieckie	12·50	13·50	12·50	14·50

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 18. marca.

(Telef.) (s) Na giełdzie wczorajszej w porównaniu z dniem dzisiejszym ruch nieco żywszy. Kursa przeważnie niezmienione. Zniżka w parowozach pierwszej emisyi o 300 punktów (4200). Siersza elektryczna o 100 punktów (1800). Trzebinia żelazo obniżyła się na 2300 o 200 punktów. Poszukiwano Polskiej Nafty Marki niemieckie i dolary obniżone.

Poza oficyalną giełdą nie dokonano transakcyi.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, dnia 17 marca.

I. Papiery procentowe.

Obligacye:

Miasta stol. Warszawy:

	Wartość kuponu	Transakcye	Żądano	Poszukiwan

Akcye:

	Trans.	Żądano	Poszuk
6 prc. 1915—1916 r.	—·—	—·—	—·—
6 prc. 1917 r. za Mk. 100	107·50	108·50	106·—
6 prc. Banku ziemskiego	—·—	—·—	—·—

II. Listy zastawne:

4 i pół prc. ziemskie	257·50	261·—	256·5

31

JULES de GASTYNE et GERARD BOURGEOIS

SYN NOCY.

POWIEŚĆ KINEMATOGRAFICZNA

Tłómaczyła z francuskiego Zofia Lewakowska.

(Ciąg dalszy)

Poprzedniego dnia już zauważył, jak Edyta nabierała w dłoń morskiej wody i niosła ją chciwie do ust. A taka woda, przesycona solą, zaostrzyła jeszcze jej cierpienie.

Ach! Trzeba więc działać, działać koniecznie! Nie można zwlekać! Siedzieć tak bezczynnie i patrzeć na konanie tej drogiej istoty? Czy znowuż zostawić ją tak samą, samą jedną z małem dzieckiem, trawioną gorączką i wyczerpaną nieszczęściami i głodem?

Jakież straszne dwie ewentualności! A jednak wahać się niepodobna!

Ucałował czule dzieciątko i z sercem przepełnionem obawą i troską, odszedł.

Edyta powiodła za nim zrozpaczonym wzrokiem.

Szedł wyciągniętym krokiem. Zachował jeszcze całą swą moc i siłę — a raczej powodowany gorącem pragnieniem ocalenia tych dwu sierot, które stały się mu droższe nad własne życie, odzyskał dawną moc człowieka silnego, wyrosłego wśród zdrowej atmosfery pól i lasów.

Od czasu do czasu odwracał się, posyłając Edycie znaki pożegnania.

Ona słała za nim smutne spojrzenia, jak długo mogła... Nakoniec straciła go z oczu...

I znużona nową falą rozpaczy, usiadła na piasku, ująwszy głowę w dłonie. Obok niej bawiło się dziecko, wydając okrzyki radości.

VII.

Pustynia, jak okiem sięgnąć...

Matyasz szedł już trzy godziny pod tem piekącem słońcem. I nic dokoła, tylko suche piaski i ich oślepiające odbicie, bezbrzeżna monotonia, ni śladu ludzkiego istnienia.

Bezgraniczna pusta przestrzeń!

Miał wrażenie, że idzie, nie posuwając się naprzód. Zmęczony był strasznie, paliło go ubranie ciemnego koloru, nogi bolały i pożerało okropnie pragnienie.

— Ach! Gdybym tylko mógł przynieść jej wody! Świeżej wody! Czytałem przecie o podróżnikach, zagubionych w pustyni, lecz znajdujących czasem bijące źródełko.

A myśl ta sprawiła mu taki ból, że starał się ją odegnać, zastąpić inną... Lecz nie chciała go opuścić, przeciwnie, przeradzała się w dręczącą wizyę.

„Woda czysta i zimna! Źródełko..."

Zatrzymywał się, nadstawiając ucha...

„Ach! gdybym usłyszał szmer płynącej wody!..."

Zauważył na prawo przed sobą małą grupkę skał...

„Może tam znajdę trochę wody!... Och! pić, pić!"

Lecz nie było źródła wśród skał, rozpadających się pod działaniem tropikalnego słońca.

Szedł więc dalej, chwiejąc się, jakby oszołomiony, nie mogąc zebrać myśli.

Nagle zmęczenie przemogło, nogi zdawały się być okute w kajdany... upadł bez ducha twarzą na wyciągnięte ręce i tak leżał bez świadomość czasu ni miejsca. Popadł w jakieś omdlenie, zupełny zanik odczuwania, głęboki jak śmierć spoczynek...

Słońce tymczasem chyliło się ku zachodowi.

Matyasz podniósł wreszcie głowę, uniósł się na łokciach, mierząc okiem przestrzeń.

I nagle okrzyk wyrwał mu się z zaschłych ust:

— Co to!... Boże Wielki! Czy to złudzenie?...

Widzi... zda mu się widzi!... ludzie, konie... zaczyna wołać, zbiera wszystkie siły, by módz krzyczeć.

— Czy ja śnię?... Nie! To złudzenie...

Przychodzą mu na pamięć niejasne wspomnienia, czytane niegdyś opowieści...

— Tak to przywidzenie... tak, niezawodnie... Mój Boże!

A jednak woła ciągle... i widzi zbliżającą się karawanę. Widzi jeźdźców w białych ubraniach, otulających ich od stóp do głów.

Więc nie śni! Zrywa się z ziemi i biegnie, biegnie z podniesionemi w górę ramionami.

Biegnie dalej... co tchu... to przecież ludzie! Żywe ludzkie istoty! To zbawienie! Idzie, idzie ku niemu!...

Potem nagle, jak podcięty, pada u stóp białych, zbawczych postaci.

Przyszedłszy do siebie, natychmiast wypił chłodzący napój, podany mu przez jednego z jeźdźców.

I zaczyna opowiadać... Błaga na wszystko, by przyszli z pomocą młodej kobiecie i jej maleństwu, które zostawił samo na wybrzeżu... mówi bez związku, niezrozumiale... tak, że słuchacze biorą go zrazu za waryata.

(C. d. n.)

4 i pół prc. Banku Ziemsk.	94·2 95	4·—	—·—	
5 prc. miasta Warszawy	335·—	331.—	329·—	
4 i pół prc. m. Warszawy	285·—	287·—	283·—	
4 proc. miasta Łodzi	—·—	—·—	—·—	—·—
5 i pół proc. miasta Łodzi	—·—	—·—	—·—	—·—
6 proc. Banku kred. hip.		—·—	—·—	—·—

Waluty:

	Waluty: żąd.	Waluty: poszuk.	Czeki żąd.	Czeki poszuk.
Ruble carskie po 100	—·—	—·—	—·—	—·—
Ruble carskie po 500	—·—	—·—	—·—	—·—
Ruble dumskie po 1000	78·—	79·—	—·—	—·—
Ruble dumskie drobne	—·—	—·—	—·—	—·—
Korony szwedzkie	—·—	—·—	—·—	—·—
Korony duńskie	—·—	—·—	—·—	—·—
„ norweskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Korony austryackie	—·—	—·—	—·—	—·—
„ czeskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Franki franc.	—·—	—·—	—·—	—·—
Franki szwajc.	—·—	—·—	—·—	—·—
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Funty szterlingi	—·—	—·—	—·—	—·—
Dolary amerykańskie	855·—	850·—	857·—	832·—
Dolary kanadyjskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie (sprzedaż)	—·—	—·—	—·—	—·—
Liry włoskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Guldeny holenderskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Marki niem.	13·75	13·70	14·—	13·70
Marki fińskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Bank Dysk. Warsz. I—V em.	2325	2400		
Bank Handl. Warsz. I-VIII em.	1650	1675		
„ „ „ VI em.	2100	2150		
„ „ „ X „	1575			
„ kred. w Warsz. I—III em.				
„ „ „ V em.	2525			
Bank Kupiecki Łódzki				
„ Małop. w Krakowie II em.				
Bank Zachodni II em.				
„ „ III em.	1340	1300		
Warsz. Tow. fabr. cukru	10100	10400		
Warsz. Tow. kopalń węgla I-IV	9400	9200		
Lilpop, Beuth i Loewenstein				
Rudzki i Ska	24200	23800		2260
Starachowice	12960	12325		
L. J. Borkowski I—VI em.	3350	3300		
Firlej I—II	2760	2740		
Bracia Jabłkowscy I—V em.	2400			
Żyrardów	42000	38500		39000
Bank Małopolski w Krakowie				
Zawiercie	34000			
Warsz. Tow. handlu i żegl. I—III	2500	2625		2600
„ „ „ „ IV em.	2500	2535		2550
Gosławice				
Fabryka wyrobu dachówek				
Zakłady ostrowieckie	10200	10400	10300	
Bank Hip. we Lwowie	715			

Giełda wiedeńska.

Wiedeń 17 marca.

(PAT.) Giełda z 17 marca. Renta majowa 100·—, Austr. renta koronowa 100·—, Austr. renta lutowa 100·—, Węgierska renta koronowa 232·—, Losy tureckie 4050·—, Priorytety kolei północnej 5040·—, Anglobank 1730·—, Bankverein 1304·—, Bodenkreditanstalt 2900·—, Kreditanstalt 1450·—, Bank depozytowy 1120·—, Länderbank 2950·—, Unionbank 1450·—, Živnostenska Banka 3800·—, Mercur 1085·—, Bank obrotowy 860·—, Kolej północna 24500·—, Kolej lwowsko-czerniowiecka 4800·—, Kolej południowa 3930·—. Austryackie koleje państwowe 5870·—, Alpiny 8630·—, Berg und Huetten 13000.—, Krupp 2150·—, Poldihuette 5800·—, Prager-Eisen 15.400, Rima 6250·—, Skoda 3930·—, Apollo 7760, Fanto 31000·—, Gal. Karpaty 19500·—. Zieleniewski 6200, Galicia 30.050·—, Scnodnica —·—, Siersza 4300·-

KURSA WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, 17 marca.

(PAT.) Kursa austryackiej Centrali dewiz: Amsterdam 24425 — Zurych 12250 — Berlin 1126 — Kopenhaga 12175 — Bruksela 5130 — Sztokholm 16070 — Budapeszt 177.5 — Bukareszt 950— Londyn 2755 — Praga 917 — Medyolan 2630 — Nowy Jork 707.5 — Paryż 4905 — Sofia 852.5 — Warszawa 81.5 — Marki niemieckie 1125 — Marki polskie 87 — Franki franc. 4890 — Franki szwajcarskie —.— Lewy bułgarskie 842.5 — Lei rumuńskie 932.5 — Liry włoskie 2620 — Dolary St. Zjedn. 698.5 — Ruble carskie 307 — Noty holenderskie 24875 — Noty duńskie 11975 — Noty szwedzkie 15970 — Korony czeskie 914 — Korony węgierskie 176.75.

DEWIZY PRASKIE.

Praga, 17 marca.

(PAT.) Kursa dewiz. Berlin 121.5 — Warszawa 8.2 — Marki polskie 7.2 — Marki niem. 121.5—

DEWIZY BERLIŃSKIE.

Berlin, 17 marca.

(PAT.) Kursa dewiz. Amsterdam 2166.8 — Bruksela 455 — Chrystyania 995 — Kopenhaga 1070.9 — Sztokholm 1426.05 — Helsingfors 159.30 — Londyn 245.875 — Nowy Jork 6288 — Paryż 436.55 — Szwajcarya 1087.70 — Hiszpania 876.6— Wiedeń, kor. stempl. 1498 — Praga 82 — Budapeszt 1573 — Dolary St. Zjedn. 6215 — Franki belgijskie 452.5 — Franki franc. 437.5 — Funty szterl. 246.5 — Liry włoskie 284.5 — Marki polskie 7.95 — Korony czeskie 7.45 — Korony austr. stare 1185 — Korony austr. stempl. 9.25 — Lei rumuńskie 8390.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 17 marca.

(PAT.) Początkowe kursa dewiz z 17 bm.: Berlin 9.325 — Praga 7.6 — Nowy Jork 579 — Austr. noty kor. stempl. 0.9 — Budapeszt 1.425 — Bukareszt 7 — Wiedeń 1.35 — Medyolan 215.75— Zagrzeb 3.9 — Warszawa 0.65.

Zurych, 17 marca.

(PAT.) Końcowe kursa dewiz z 17 bm.: Berlin 9.125, Praga 760, N. Jork 577.5, Paryż 3990, Sztokholm 131, Madryt 8050, Austr. kor. stempl. 0.9 — Budapeszt 1.425 — Bukareszt 780 — Wiedeń 1.365 — Holandya 199,5 — Londyn 2258 — Medyolan 2167 — Kopenhaga 99 — Chrystyania 92— Buenos Aires 210 — Zagrzeb 390 — Warszawa 0.65. —

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 17. marca.

Mimo pojawienia się na targach większej ilości ziemniaków, cena ich jeszcze nie spadła. Przypuszczalnie jednak w przyszłym tygodniu chłopi zwiozą do Lwowa olbrzymie zapasy i wówczas cena ziemniaków spadnie do ceny taryfowej. Dotkliwie daje się odczuwać brak jarzyn a mianowicie kapusty w głowach.

Wczoraj płacono za kilo: mąki pszennej 140—150 marek, grysiku pszennego 150 mk., ryżu 90 mk., kaszy hreczanej 90 mk., fasoli 60 mk., jagieł 65 mk., grochu 45 mk., grysiku kukurudzianego 55 mk., mąki kukurudzianej 45 mk., cukru białego 300 mk., żółtego 250 mk.

Za kilo ziemniaków płacono 13—14 mk. za kilo buraków 15 mk., za kilo marchwi 15 mk., cebuli 32 mk., jabłek 100 mk., kapusty kiszonej 30 mk., za główkę kapusty 30 mk., kielu 35—40 mk., kalarepy 25 mk., za kawałek chrzanu 5 mk., za jedną cytrynę 8 mk., za wiązkę drzewa 25 marek, za wiązkę smolaków 5 marek.

Za jedno jajo płacono 8.10 mk., za litr mleka 35 marek, za litr kwaśnej śmietany 80 mk., za kilo masła 550 marek, za kilo sera 180 mk.

Za kilo białego chleba płacono 140 mk. ciemnego 80 mk., za bochenek tzw. „kulikowskiego" 65 mk., za małą bułeczkę 6 mk., za większą 15 mk.

Kronika sportowa.

Lwów, 18. marca.

Dziś Walne Zgromadzenie L. K. S. „Pogoni" w sali „Sokoła Macierzy" przy ul. Zimorowicza o godz. 8 wieczorem.

Sprawozdanie „Pogoni" za rok 1920 wyszło z druku i jest do nabycia w cukierni Sotschka tylko dla członków, w sekretaryacie klubu przy ul. Zyblikiewicza l. 17, I. p. lub dziś podczas Walnego Zgromadzenia w sali Sokoła Macierzy.

Członkowie Karpackiego Towarzystwa Narciarzy, którzy zeszłej niedzieli udali się do Tuchli, spędzili dzień we wspaniałym wiosennem słońcu a zarazem używali na dobrym śniegu, którego leży jeszcze w górach bardzo dużo. Wskutek działania słońca i nocnych silnych przymrozków śnieg przybiera ziarnistą strukturę dzięki której staje się doskonałym pod narty a zarazem będzie mógł przetrwać jeszcze kilka tygodni. Wobec tego urządza Towarzystwo w niedzielę 20. bm. wycieczkę do Tuchli. Zgłoszenia i szczegóły u p. Bujaka, Kopernika 4.

Doroczny bieg okrężny po Warszawie. Dnia 3. kwietnia rozegrany zostanie pierwszy z dorocznych biegów okrężnych po Warszawie, rozgrywanych zawsze w Przewodnią Niedzielę o wielki puhar srebrny. Bieg dostępny dla wszystkich amatorów, obywateli Polski rozegrany zostanie na szlaku: Szpitalna róg Boduena — start, Plac Warecki, Sienkiewicza, Marszałkowska, Ogród Saski, Niecała, Plac Teatralny, Senatorska, Plac Zamkowy, Zjazd, Bulwary nad Wisłą, Wiadukt, Aleja 3-go Maja Aleja Jerozolimska, Bracka, Szpitalna róg Boduena — cel biegu. Ogólna przestrzeń — 6400 metrów. Zgłoszenia należy kierować do Warszawskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego (Kl. „Polonia" Szczygla 1 a Warszawa). Zamiejscowi zawodnicy w porę zameldowani otrzymają bezpłatny przejazd do Warszawy i z powrotem, nocleg itp. ułatwienia, zwykłe w życiu klubowem. Niestowarzyszeni mogą na zawody otrzymać kostyum lekkoatletyczny. Te zgłoszenia, które już napłynęły nie tylko od klubów stołecznych ale i lwowskich, poznańskich a nawet wileńskich i górnośląskich, rokują temu pierwszemu wiosennemu biegowi wybitne powodzenie. Zwycięzca biegu zyska niewątpliwie wielką popularność.

Ofenzywa przeciw cza nej giełdzie.

Koalicya policyjno-skarbowa. — Atak na fortece czarno-giełdowe. — Milionowy połów. — Są dolary, złoto, brylanty).

Lwów, 18 marca.

(§) Kierujący działem walki z lichwą towarową i spekulacyą radca Kwiatkowski przypuścił dziś ponownie

atak na „czarną giełdę",

która wypędzona z ulic Rejtana i Stanisława tuli się obecnie po różnych drugo- i trzeciorzędnych kawiarniach oraz trzeciorzędnych hotelach. Dobrawszy sobie kilkunastu ajentów i policyantów oraz urzędników Dyrekcyi Skarbowej i Urzędu Walki z lichwą wybrał się o godzinie 10 rano na miasto i

podzielił załogę swoją na dwie grupy.

Jedna pod kierownictwem oficyała policyjnego p. Pomersbacha obstawiwszy wszystkie wejścia do kawiarni Royal, wkroczyła z kilku ajentami do kawiarni i przedsięwzięła tu ścisłą osobistą rewizyę u wszystkich gości, których tam zastała. Kawiarnia ta znana jest policyi z tego, że odbywa się tam pokątny handel złotem i innemi kosztownościami, to też w poszukiwaniu tak za samymi klejnotami, jak i za rzeczami pochodzącemi nieraz z kradzieży, przeprowadzono tu

szczegółową rewizyę.

Każdego z gości poproszono do tzw. separatki, przeszukiwano gruntownie a nieraz też rozbierano do naga, przyczem jakby za poruszeniem różdżki czarodziejskiej wydobywano z kieszeń zegarki, złote pierścienie, kamienie drogie itp. rzeczy. Rewizya ta i sortowanie skonfiskowanych rzeczy trwała do godz. 1 po południu, a wynikiem jej był

stos drogocennych kamieni i złota,

w wysokości około 40 ctm., wartości przeszło pół miliona marek.

Równocześnie inne lotne komisye w myśl wskazówek kierującego całą akcyą radcy Kwiatkowskiego przeprowadzały rewizye w hotelach, szukając obcej waluty, a zwłaszcza dolarów. I ta wyprawa była uwieńczona nadzwyczajnym wynikiem. W samym tylko hotelu „Belweder" przy ul. Rejtana skonfiskowano u rosyjskiego żyda Mojżesza Brüna 1550 dolarów, czyli prawie

półtora miliona marek.

W restauracyi zaś przy ul. św. Stanisława inspektor policyi Mulik znalazł pod kapeluszem na głowie Reginy Dick z Czortkowa ukryte 12 dol. Pieniądze te również zabrano.

Ponadto skonfiskowano większą sumę marek polskich, przeznaczonych prawdopodobnie na wywóz

Skonfiskowane pieniądze oraz kosztowności złożono na razie w depozycie policyjnym a przeciwko ich właścicielom toczą się równocześnie dochodzenia policyjne i skarbowe.

Nieudała kradzież kolejowa.

Rozbicie wagonu kolejowego. — Kradzież 4 worków orzechów. — Spłoszenie złodziei. — Złodzieje podczas aresztowania strzelają. — Jeden opryszek ujęty.

Lwów, 18 marca.

Przed kilku dniami post. policyjny i strażnik kolejowy znaleźli w próżnym wagonie kolejowym 4 worki orzechów włoskich, pochodzące z kradzieży. Niebawem inspektorowie ekspozytury policyjnej na dworcu głównym pp. Ślusarczyk i Witowski stwierdzili, że został rozbity wóz kolejowy, z którego skradziono 4 worki orzechów i skrzynię herbaty na szkodę Banku wiedeńskiego w Przemyślu. Niedługo potem strażnik kolejowy sprowadził na ekspozyturę prostytutkę Zofię Maćkównę, która w krytycznym dniu kręciła się koło tego wozu z jakimś nieznanym mężczyzną. Maćkówna badana na ekspozyturze zaprzeczyła zrazu, jakoby coś wiedziała o kradzieży orzechów, a równocześnie zaprzeczała, jakoby była wówczas na dworcu w czyiemś towarzystwie. Ponieważ zeznania jej były niejasne i wykrętne, pozostawiono ją wprawdzie na wolnej stopie, lecz poddano ją ścisłej inwigilacyi.

Następnego dnia, obaj wyżej wymienieni inspektorowie zauważyli w ul. Dojazdowej Maćkównę w towarzystwie 2 podejrzanych osobników. Inspektorowie zdołali wszystkich zatrzymać, ale w drodze na ekspozyturę, jeden z przytrzymanych, a mianowicie Piotr Siudak i Maćkówna wyrwali się i zdołali zbiedz. Siudak wyrywając się insp. Wojtowskiemu zostawił w jego rękach kurtkę, a następnie w czasie ucieczki wydobył z kieszeni rewolwer i oddał do ścigających go inspektorów kilka strzałów, które prawdopodobnie z powodu zdenerwowania bandyty chybiły. Za uciekającymi insp. Ślusarczyk oddał również kilka strzałów, lecz niewiadomo z jakim wynikiem. Zatrzymano tylko trzeciego towarzysza szajki złodziejskiej, notowanego złodzieja Wojciecha Pępka. Pępek sprowadzony na ekspozyturę podał, że dnia 12 marca spotkał Siudaka i Maćkównę w mieszkaniu przy ul. Gródeckiej, skąd po uprzedniej naradzie udali się we trójkę na rampę na dworcu towarowym, gdzie Siudak oderwał plombę od wozu kolejowego, wyrzucił z niego 4 worki orzechów, poczem zwrócił się do jakichś wojskowych nabierających węgiel, w celu porozumienia się co do przewiezienia orzechów do miasta. Orzechów jednak nie zdołali zabrać, gdyż zostali spłoszeni przez funkcyonaryuszy kolejowych, wobec czego pozostawili orzechy na dworcu, a sami zbiegli. Podczas dokonywania kradzieży Pępek i Maćkówna stali na straży.

Za zbiegłym Siudakiem, który jest niebezpiecznym bandytą i za Maćkówną, czyni policya energiczne poszukiwania.

Kradzież węgla z przeszkodami.

Lwów, 17. marca.

Bardzo dowcipny musi być niejaki pan Władysław Pelz, który chciał przyjść w posiadanie węgla w sposób zresztą bardzo prymiywny. Mianowicie na dworcu towarowym stała fura z węglem należącym do klasztoru Karmelitów. Otóż p. Pelc sprowadził 2 fury i dwóch ludzi, którym kazał węgiel ten ładować na fury. Ludzie ci na rozkaz Pelca dokładnie wypełnili, tembardziej, że obiecał im po 20 mk od 100 kilo. Gdy już naładowali obie fury węglem w ilości 2430 kg. i mieli odjeżdżać, nadeszły córki spedytora Frischmanna, który miał ten węgiel do klasztoru odstawić i kazały wszystkich aresztować. Na policyi Pelc tłumaczył się, że węgiel ten kazał mu jakiś nieznany żyd ładować, a sam odszedł w nieznanym kierunku. Pelca po spisaniu protokołu oddano do aresztów policyjnych, zaś furmanów pozostawiono na wolnej stopie.

Z SALI SĄDOWEJ.

UKRAIŃSCY DYGNITARZE PRZED SĄDEM

Lwów, 18. marca.

(§) Przed trybunałem sędziów przysięgłych, pod przewodnictwem s. o. Laidlera rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciwko trzem ukraińcom, którzy w czasie przewrotu pełniąc funkcye milicyantów a władzy swej nadużywali dla popełniania szeregu kradzieży i rabunków. Na ławie oskarżonych zasiadają pozostający w areszcie śledczym Kość Lewkow, lat 34, zarobnik, brat jego 32-letni Iwan Lewkow, pozostający na wolnej stopie, kuzynka ich Kościa Lewkowa i Semen Burdan, oskarżeni o to, że w czasie od listopada 1918 do lutego 1919 okradali w Żółkwi tamtejszych mieszkańców a w szczególności wrogo występowali przeciw p. Müllerowej i dr. Radnerowi u których zabrali siano, drzewo itp. rzeczy. Wszystko to działo się w Błyszczywodach powiat Żółkiew. Oskarżenie wnosi podprokurator Laskowski, bronią dr. Roth, dr. Wołoszyn i dr. Jakób Brill. Do rozprawy powołano około 40 świadków, wobec czego potrwać ona ma trzy dni.

PODPALENIE.

Lwów, 18. marca.

(§) Przed nadzwyczajną kadencyą toczyła się o tym samym czasie rozprawa przeciwko Jewce Olearnik oskarżonej o zbrodnię podpalenia. Zbrodni tej dopuściła się w dniu 9. września roku zeszłego przez podpalenie realności Feliksa Króla w Wielopolu a z pożaru tego spłonęła chata i stajnia poszkodowanego oraz dom Fedka Fragdy. Trybunałowi przewodniczył s. o. Kofman a jako wotanci zasiadali radc. s. o. Kostecki i Giebułtowski, oskarżał prokurator dr. Paklikowski, bronił adw. dr. Dattner, stronę poszkodowana zastępował adw. dr. Ewyn.

Po przeprowadzonej rozprawie sędziowie przysięgli zatwierdzili winę oskarżonej a trybunał zasądził ją na dwa lata ciężkiego więzienia z wliczeniem aresztu śledczego.

Z sądu wojskowego.

O PRZESZKADZANIE W SŁUŻBIE.

Lwów, 17. marca.

Przed sądem wojskowym pod przewodnictwem mjr. Nowakowskiego stanął wczoraj urz. XI r. Anton Gaszczarski z V oddz. DOG, oskarżony o to, że w październiku 1920 r. przeszkadzał w urzędowaniu funkcyonaryuszom urzędu walki z lichwą, którzy rekwirowali owoce w kiosku jego siostry przy pl. Maryackim Ponadto osk. dopuścił się obrazy słownej. Sąd po rozpatrzeniu rozprawy uwolnił go od zarzutu przeszkadzania w służbie z § 312, zaś zarzut obrazy słownej skierował na drogę cywilną. Oskarżał kpt. Jazłowiński, bronił kpt. dr. Aleksandrowicz.

Czas odnowić prenumeratę!

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4 Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI